

Anna Łoś-Tomiak

SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE, PAŃSTWO, RYNEK JAKO SIŁY RÓWNOWAŻNE

Ważne dla przybliżenia kategorii społeczeństwa obywatelskiego jest usytuowanie go w rzeczywistości społeczno-gospodarczej wraz z państwem i rynkiem. Współcześnie przeważa pogląd, że społeczeństwo obywatelskie jest czymś innym niż społeczeństwem politycznym i trudno byłoby je utożsamiać także z systemem ekonomicznym. „Stanowi ono domenę zasadniczo różną nie tylko od państwa, lecz i od gospodarki”¹. Nie obejmuje stosunków ekonomicznych oraz nie należy do systemu politycznego. Jego „podstawą nie jest ani państwo ani rynek”². Koniecznym jest więc zdecydowane odróżnienie społeczeństwa obywatelskiego od społeczeństwa politycznego i ekonomicznego, nie można jednak traktować go jako kategorii przeciwstawnej obu pozostałym sferom. Raczej należy kłaść nacisk na wzajemne powiązania pomiędzy strukturami państwa, rynku i społeczeństwa określanego mianem obywatelskiego.

Rozwój instytucji obywatelskich ma zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania rynku i państwa. „Społeczeństwo obywatelskie jest ważne dla funkcjonowania rynku i demokracji (państwa), ponieważ czyni je bardziej stabilnymi i łatwiej akceptowanymi”³. Współdziałając z pierwszym sektorem, umożliwia płynny przepływ informacji, cywilizuje rynek, nadaje mu społeczny charakter. Poza tym rekompensuje negatywne konsekwencje działania wolnego rynku dla poszczególnych jednostek czy grup społecznych, zabezpiecza je przed ryzykiem związanym z urynkowaniem gospodarki. Tworzy przestrzeń skupiającą problemy, z którymi rynek nie chce bądź nie może się zmierzyć. Jednocześnie akceptuje zasady rządzące rynkiem. Istnienie społeczeństwa obywatelskiego jest nie bez znaczenia również dla instytucji państwa. Pozwala jednostkom na codzienną działalność bezpośrednio w polityce lub obok niej. Pozwala na rozwój demokracji w mikroskali. Określa zaangażowanie społeczne

¹ J. Szacki, *Wstęp*, [w:] *Ani książkę ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, przeł. B. Szacka, J. Szacki, A. Szymanowski, E. Woydytło, red. J. Szacki, Kraków-Warszawa 1997, s. 25.

² J. L. Cohen, A. Arato, *Społeczeństwo obywatelskie a teoria społeczna*, [w:] *Ani książkę ani kupiec...*, s. 89.

³ J. Kochanowicz, *Kapitałizm i społeczeństwo obywatelskie*, www.rodaknet.com/tp_art_15.htm, 5.09.2006.

obywateli, zwiększa poczucie współodpowiedzialności za swój los i państwo. Wyręcza również państwo w realizacji wielu usług społecznych.

Warunkiem koniecznym do powstania społeczeństwa obywatelskiego jest upodmiotowienie obywateli we wszystkich wymiarach życia społecznego. Podmiotowość społeczeństwa obywatelskiego przejawia się tym, że jego rozwój nie jest uwarunkowany podmiotowością państwa „społeczeństwo obywatelskie może zorganizować się bez względu na to, kto pozostaje u steru rządów, to interes społeczeństwa będzie zawsze najważniejszy”⁴. Upodmiotowione społeczeństwo osiąga status obywatelskości. Będąc świadome swoich potrzeb, jest zdolne do samoorganizowania się dla realizacji celów społecznych, ale również ekonomicznych i politycznych. Jeżeli osiąga wysoki poziom organizacji społecznej, kieruje się pozytywnym stosunkiem do otaczającego świata, jest racjonalne i w tym kontekście walczy o swój los. Ponadto akceptuje i opiera swoje działania na samoczynnym mechanizmie rynkowym promującym własność i wolność gospodarczą. Poza tym formą organizacyjną jest w nim samorząd lokalny, liczne organizacje pozarządowe, a w życiu politycznym, konkurujące ze sobą partie i grupy interesów. Przedstawione determinanty społeczeństwa obywatelskiego uszczuplają ramy władzy państwowej, czego nie należy jednak odczytywać jako uniemożliwianie czy też przeciwstawianie się działalności państwa. Za podstawę rozwoju tegoż społeczeństwa należy uznać, poza zachowaniem autonomii wobec władzy państwowej, również poszanowanie praw wolnego rynku i własności prywatnej.

Społeczeństwo obywatelskie należy traktować jako przestrzeń społeczną, choć bardzo różną od rynku i państwa. Ma to stanowić łącznik pomiędzy jednostką a państwem, promującym rynkowe reguły gry.

Podczas gdy państwo jest oparte w końcu na prawnym i wojskowym przymusie, społeczeństwo obywatelskie jest areną zgody i przyzwolenia. Podczas gdy udział w gospodarce spoczywa na nudnym przymusie konieczności ekonomicznej, zaangażowanie w społeczeństwo obywatelskie jest wynikiem dobrowolnych zobowiązań społeczeństwo obywatelskie łączy świat prywatny i osobisty z publiczną areną zobowiązań politycznych i gospodarczych kontraktów⁵.

Społeczeństwo obywatelskie to sfera pośrednia pomiędzy jednostką a państwem, skupiająca podmioty autonomiczne, funkcjonujące niezależne od działań państwa. Wyróżnia je pozapaństwowa aktywność obywateli, szacunek dla prawa oraz wolność. To autonomiczna względem państwa rzeczywistość społeczna, którą tworzą dobrowolnie współdziałające zrzeszone jednostki⁶. To

przebieg między systemem politycznym, w którym jednostki biorą bezpośredni udział w procesie sprawowania władzy, a obszarem szeroko rozumianej prywatności, w tym uczestnictwa w grze rynkowej, na który składają się zachowania zmierzające do zaspokojenia indywidualnych potrzeb⁷.

⁴ A. Musiał, *Dylematy społeczeństwa obywatelskiego*, „Res Humana” 2001, nr 5, s. 6.

⁵ J. Katus, *Obywatelskość a edukacja dorosłych*, „Edukacja Dorosłych” 1997, nr 4, s. 18.

⁶ E. Wnuk-Lipiński, *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, Warszawa 1996, s. 100.

⁷ A. Antoszewski, *Społeczeństwo obywatelskie a proces konsolidacji demokracji*, [w:] *Studia z teorii polityki*, t. 3, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 2000, s. 10.

Konieczność funkcjonowania poza domeną państwa form społecznych pozwalających określić społeczeństwo mianem obywatelskiego podkreśla Charles Taylor⁸. Zalicza do nich „wolne stowarzyszenia istniejące poza strukturami oficjalnymi i na ogół realizujące cele, które uznaje się powszechnie za niepolityczne”. Za główne postaci społeczeństwa obywatelskiego uważa, poza sferą publiczną, również gospodarke rynkową. Traktuje je jako całkowicie zewnętrzne wobec świata polityki jedynie w ich kształcie idealnym, którego w rzeczywistości społeczno-gospodarczej nigdy nie uzyskują. „Rynek jest zawsze do pewnego stopnia sterowany, kontrolowany i ograniczany przez państwo”, co zapobiega jego samodestrukcji i pozwala na realizację celów społecznie użytecznych. Również sfera publiczna, która jest przestrzenią umożliwiającą członkom społeczeństwa, dzięki wszelakim mediom, spotykanie się, komunikowanie, dyskutowanie wspólnych spraw i problemów oraz dochodzenie do konsensusu, nie jest zupełnie wolna od politycznych konotacji, gdyż „zasiedlają ją rozmaici aktorzy, w tym także ci, którzy chcieliby tu zbić polityczny kapitał, a również ci, którzy są powiązani z władzą polityczną”.

Charles Taylor kładzie akcent na decentralizację władzy oraz suwerenność działających podmiotów. Społeczeństwo traktuje on jako polityczną organizację, w której władza jest konstytucyjnie zróżnicowana, rozdzielona pomiędzy wiele niezależnych podmiotów. Ważne miejsce przypisuje niezależnym, powołanym do celów niepolitycznych, stowarzyszeniom, które konstytuują pozapolityczny obszar życia społecznego, ale głównie dostarczają podstawy do podziału i zróżnicowania władzy w obrębie systemu politycznego. Podkreśla więc wpływ funkcjonujących i w różnym stopniu określonych przez polityczne podmioty stowarzyszeń i organizacji obywatelskich na struktury polityczne⁹. Twierdzi, że „społeczeństwo obywatelskie jest nie tyle sferą poza władzą polityczną, ile ją głęboko przenika, kawałkuje i decentralizuje”¹⁰. Pomimo to fakt względnie niezależnego wobec państwa funkcjonowania obu form uznaje za podwalinę społeczeństwa obywatelskiego.

Taylorowska realizacja wolności i samorządności w warunkach równości nie oznacza przeciwstawiania społeczeństwa obywatelskiego państwu, ale jasne określenie granic funkcjonowania działających obok siebie podmiotów. Podmiotów realizujących podobne cele i zadania, wykorzystujących jednak do tego odmienne środki i formy instytucjonalne, co podkreśla Kazimierz Dziubka¹¹. Podmiotów o różnej efektywności i skuteczności działania na polu polityki społeczno-gospodarczej, gdzie państwo winno ograniczać się do realizacji jedynie zasadniczych funkcji, a na organizacjach społeczeństwa obywatelskiego winien spoczywać obowiązek zabezpieczenia

⁸ Por. Ch. Taylor, *Polityka liberalna a sfera publiczna*, [w:] *Społeczeństwo liberalne. Rozmowy w Castel Gandolfo*, przeł. A. Kopacki, M. Łukasiewicz, J. Migasiński, A. Pawelec, J. Turowicz, oprac. K. Michalski, Kraków-Warszawa 1996, s. 20-40.

⁹ Ch. Taylor, *Kiedy mówimy: społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, przeł. B. Janicka, D. Lachowska, M. Łukasiewicz, A. Pawelec, W. Pięciak, W. Witalisz, oprac. i wstęp K. Michalski, Kraków-Warszawa 1994, s. 77.

¹⁰ J. Szacki, *Wstęp*, [w:] *Ani książkę...*, s. 48.

¹¹ *Społeczeństwo obywatelskie*, red. W. Bokajło, K. Dziubka, Wrocław 2001, s. 45-46.

jednostek i zbiorowości¹². Nie na walkę, ale na rozgraniczenie sfer wpływów pomiędzy państwem i społeczeństwem obywatelskim zwraca również uwagę Jerzy Szacki¹³.

Przeciwstawienie obywatelskości społecznej, przejawiającej się przede wszystkim w pozapaństwowej aktywności dobrowolnych zrzeszeń jednostek¹⁴, instytucji państwa, miałyby sens tylko wtedy, gdyby państwo miało charakter totalitarny. Im bardziej zbliżałoby się do typu idealnego państwa totalitarnego, tym bardziej owo przeciwstawienie byłoby uzasadnione. Opresyjność państwa, jego rozrastanie w społeczeństwie, absolutyzm, wywoływać by mogły albo skrajny indywidualizm obywateli, wynikający z przerywania się więzi międzyludzkich, albo rozwój społecznych instytucji będących wynikiem oporu wobec władzy państwowej¹⁵. Można by mówić w takiej sytuacji, w odniesieniu do modelu społeczeństwa obywatelskiego, o aspekcie politycznym mogącym znaleźć odzwierciedlenie w walce z opresyjnym państwem, który charakteryzuje za Zbigniewem Pełczyńskim Piotr Gliński, twierdząc, że traci na znaczeniu. Poza aspektem politycznym autor opisuje także aspekt ekonomiczny, w którym u podstaw wyodrębnienia podmiotów leży własność ekonomiczna oraz dotycząca indywidualnych predyspozycji czy umiejętności jednostki, gdzie rynek zmusza do współdziałania i nadaje nadrzędne znaczenie dobru ogólnemu wspólnoty¹⁶.

Negatywną interpretację społeczeństwa obywatelskiego przedstawia Norberto Bobbio, traktując je jako

sferę relacji społecznych nieregulowanych przez państwo, które pojmuje się jako restrykcyjne i prawie zawsze jako przeciwnika, uznaje się je bowiem za aparat sprawujący, w zorganizowanym systemie społecznym, władzę opartą na przymusie¹⁷.

Wszystko więc, co pozostaje poza jurysdykcją państwa, zaliczyć można do domeny społeczeństwa obywatelskiego „całość relacji nieregulowanych przez państwo, czyli wszystko, co pozostaje, kiedy już wytyczymy granice, w których działa władza państwowa”¹⁸. To, co niepaństwowe, według Bobbio, może przybierać formę tego, co jeszcze nie stało się państwem, czyli różnorakie więzi społeczne służące zaspokajaniu jednostkowych i społecznych potrzeb, na które państwo dopiero się nałożyło. Może również przybrać formę antytezy państwa, co interpretować należy, w sensie pozytywnym, jako „miejsce, w którym ujawniają się naciski na zmianę relacji zwierzchności i podwładności i tworzą grupy walczące o emancypację władzy politycznej, skąd siłę czerpią tzw. ruchy władzy alternatywnej” lub w sensie negatywnym, traktującym społeczeństwo obywatelskie jako „zależek rozpadu”. Ponadto owa

¹² Por. R. Dahrendorf, *Wolność a więzi społeczne. Uwagi o strukturze pewnej argumentacji*, [w:] *Społeczeństwo liberalne. Rozmowy...*, s. 9-18.

¹³ J. Szacki, *Wstęp*, [w:] *Ani książkę...*, s. 49.

¹⁴ Ch. Taylor, *Kiedy mówimy...*, s. 54; V. M. Perez Diaz, *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, przeł. D. Lachowska, Kraków 1996, s. 72.

¹⁵ P. Kozłowski, *Społeczność lokalna – między jednostką a państwem*, „Nowa Szkoła” 1993, nr 8, s. 502-504.

¹⁶ Por. P. Gliński, *O społeczeństwie obywatelskim w Polsce: teoria i praktyka*, [w:] *Homo eligens. Społeczeństwo świadomego wyboru. Księga jubileuszowa ku czci Andrzeja Sicińskiego*, red. D. Gawin, Warszawa 1999, s. 111-113.

¹⁷ N. Bobbio, *Społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Ani książkę...*, s. 83.

¹⁸ Idem, *Rządzący i rządzeni*, „Przegląd Polityczny” 1997, nr 33/34, s. 84.

niepaństwowość definiowana być może jako zanik i koniec państwa, gdzie społeczeństwo obywatelskie powstaje jako wynik zaniku władzy politycznej. Również John Keane podaje negatywną definicję społeczeństwa obywatelskiego. Według niego kategorię tę tworzą

skupiska instytucji, których członkowie uczestniczą przede wszystkim w kompleksie pozapaństwowej aktywności – wytwórczość ekonomiczna, kulturalna, życie gospodarstw domowych i spontaniczne stowarzyszenia – i którzy w ten sposób zachowują i przekształcają swoją tożsamość przez wywieranie wszelkiego rodzaju nacisków i ograniczanie instytucji państwowych¹⁹.

Jedynie w sytuacji, w jakiej funkcjonowałyby „model absolutnego upaństwowienia społeczeństwa, w którym każda inicjatywa gospodarcza, polityczna, kulturalna istniałaby wyłącznie z woli władz lub wynikała z działalności lub zleceń aparatu administracyjnego”²⁰, mogłaby uzasadniać traktowanie społeczeństwa obywatelskiego jako całkowicie przeciwstawnemu państwu. Gdzie społeczeństwo obywatelskie byłoby „zawołaniem bojowym, albowiem domagałoby się demontażu totalitarnego państwa”²¹. Natomiast tam, gdzie państwo zapewnia obywatelom znaczną swobodę w działaniu i podejmowaniu samodzielnych decyzji oraz daje gwarancje instytucjonalne, takie bezwzględne przeciwstawienie nie ma racji bytu²². Poddając analizie Tocqueville’owskie społeczeństwo obywatelskie, należy przyjąć, że jedynie w bardzo szczególnych okolicznościach działa ono przeciwko państwu. Zazwyczaj funkcjonuje, uzupełniając państwo lub działając mimo państwa²³.

Należałoby stwierdzić, że wzajemne relacje państwa i społeczeństwa obywatelskiego w znacznym stopniu zależą od kontekstu politycznego, od modelu społeczno-gospodarczego oraz od kierunku prowadzonej polityki. Jerzy Szacki uważa, że państwo, które pozwala obywatelom na swobodne działanie i inicjatywy, zapewnia ład, bez którego społeczeństwo, nawet bardzo samorządne, nie potrafiłoby się obejść. Współczesna idea społeczeństwa obywatelskiego oznacza więc, według autora, zakwestionowanie dychotomii: państwowe – prywatne²⁴. Wynika z tego, że nie należy traktować go jako opozycji wobec państwa i rynku, lecz widzieć w nim strukturę pośrednią między tym, co państwowe, a tym, co prywatne. Konfrontując społeczeństwo obywatelskie z państwem, należy raczej rozgraniczać obszar wpływów, niż dążyć do eliminacji bądź zastępowania instytucji państwa.

„Społeczeństwo i państwo pełnią rolę dwóch momentów niezbędnych – odrębnych, lecz sąsiadujących, oddzielonych, lecz wzajemnie od siebie zależnych – systemu społecznego w jego złożoności i wewnętrznych sprzężeniach”²⁵. Rola państwa polega „na ochronie własności, określaniu form i rozmiarów opodatkowania i sprawowaniu

¹⁹ R. Śnieżek, *Społeczeństwo obywatelskie w kategoriach dualizmu System/Lebenswelt w teorii krytycznej Jurgena Habermasa*, [w:] *Społeczeństwo obywatelskie...*, s. 190.

²⁰ *W stronę społeczeństwa obywatelskiego*, „Życie Warszawy” 1987, nr 290.

²¹ M. Walzer, *Paradoks społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] *Ani książkę...*, s. 104.

²² J. Szacki, *Wstęp*, [w:] *Ani książkę...*, s. 51.

²³ M. Król, *Liberalizm strachu czy liberalizm odwagi*, Kraków 1996, s. 67.

²⁴ J. Szacki, *Społeczeństwo obywatelskie*, „Przegląd Polityczny” 1996, nr 32, s. 50.

²⁵ N. Bobbio, *Społeczeństwo obywatelskie...*, s. 83.

pieczy nad ogólnym respektowaniem formalnych reguł interakcji"²⁶. Poprzez realizację takich zadań państwo tworzy przestrzeń dla funkcjonowania instytucji społeczeństwa obywatelskiego oraz nieskrępowanego działania rynku.

Andrzej Jabłoński twierdzi, że jednym z najbardziej istotnych warunków istnienia i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego jest silne państwo²⁷. Państwo, z którym w dużym stopniu obywatele utożsamiają się i integrują, którego istnienie traktują jako konieczne dla utrzymania porządku i ładu społecznego; które sprawdza się głównie tam, gdzie nie występuje równowaga pomiędzy autonomią grup i autonomią państwa, której istnienie byłoby korzystne dla całego społeczeństwa. W swoich rozważaniach Andrzej Jabłoński wskazuje na dwie strony demokratycznego pluralizmu mieszczące się w definicji społeczeństwa obywatelskiego. Jedną stanowi gwarantowana prawem autonomia grup obywatelskich, na podstawie której podmioty społeczne nie powinny jednak automatycznie być zaliczane do społeczeństwa obywatelskiego,

utożsamianie społeczeństwa obywatelskiego z pluralizmem grup bez pytania o ich cele i metody działania jest podejściem, które rodzi niebezpieczeństwo legitymizowania za pomocą tej kategorii podmiotów, które na to z różnych względów nie zasługują, przynoszą ewidentną szkodę społeczeństwu i demokracji przez podważanie fundamentalnych zasad liberalnego państwa prawa: godności jednostki, praw człowieka i obywatela, tolerancji (rasowej, religijnej, narodowościowej) i demokratycznej praworządności.

Drugą stroną demokratycznego pluralizmu stanowić powinna autonomia państwa jako „reprezentanta i wyraziciela interesu publicznego”.

Państwo i społeczeństwo obywatelskie, a także rynek, to sektory wzajemnie warunkujące swoje funkcjonowanie, poddające się wzajemnej kontroli i współdziałające dla osiągnięcia dobra ogólnego. Jednym z autorów w taki sposób dokonujących interpretacji pojęć jest Victor M. Pérez-Díaz, dla którego „rynki, dobrowolne stowarzyszenia i sfera publiczna konstytuują system współpracy i współzawodnictwa obejmujący wiele autonomicznych podmiotów”²⁸. Stworzenie systemu niezależnych od państwa instytucji traktuje on jako gwarancję rządów prawa, czy też sposób na ograniczanie praktyk korupcyjnych. Rolę prężnie działającej sfery publicznej widzi w umożliwieniu jednostkom zaangażowania w realizację określonych, pożądaných inicjatyw, zmierzających do osiągnięcia dobra ogólnospołecznego, oraz w prowadzeniu obserwacji i kontroli państwa²⁹.

Owo w dużej mierze oparte na samoorganizacji współdziałanie podmiotów dotyczy wszystkich dziedzin życia: społecznej, ekonomicznej, politycznej czy też kulturowej, co nie jest do końca zgodne z interpretacją pojęcia przez innych autorów. Dla przykładu, Antonio Gramsci ogranicza je do sfery społeczno-kulturowej. Według niego społeczeństwo obywatelskie stanowią podmioty, dla których poza włas-

²⁶ M. Filipiak, *Spoleczeństwo obywatelskie – tradycja i współczesność*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach” 1997, nr 50, s. 190.

²⁷ A. W. Jabłoński, *Spoleczeństwo obywatelskie – wprowadzenie do analizy politologicznej*, [w:] *Politologia wrocławska. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. K. Dziubka, T. Łoś-Nowak, K. Paszkiewicz, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 2194, Wrocław 2000, s. 25-26.

²⁸ V. M. Perez-Díaz, *Powrót społeczeństwa...*, s. 73-74.

²⁹ *Ibidem*, s. 8-9.

nymi sprawami ważny jest również interes ogólny i które czynniki chcą działać w publicznej sferze. Jego twierdzenia różnią się z poglądami tych, dla których społeczeństwo obywatelskie reprezentuje jedynie prywatne czy partykularne interesy, np. Zbigniew Pelczyński udział w publicznych debatach – za de Tocquevillem – określa mianem społeczeństwa politycznego. Różnicę w definiowaniu społeczeństwa obywatelskiego widać również w odniesieniu do rynku. V. M. Pérez-Díaz zalicza do społecznych instytucji społeczeństwa obywatelskiego, poza dobrowolnymi stowarzyszeniami, również rynki. Inaczej niż, dla przykładu, Jürgen Habermas, dla którego stowarzyszenia, traktowane jako zewnętrzne wobec państwa i rynku, stanowią podstawę tegoż społeczeństwa.

V. M. Pérez-Díaz wskazuje na dużą różnorodność ról, jakie państwo odgrywa wobec społeczeństwa obywatelskiego. Realnie państwo występuje jako aparat przymusu, co interpretowane jest jako zapewnienie wewnętrznego i zewnętrznego pokoju i ładu, przy posiadaniu zdolności i prawa użycia siły wobec nieprzyjaznych podmiotów. Symbolicznie państwo jest również uczestnikiem życia publicznego i jako „aktor sfery publicznej” dostarcza społeczeństwu określonych usług, przez co wspomaga dążenia do osiągnięcia dobrobytu ekonomicznego, integruje społeczeństwo oraz zwiększa poczucie tożsamości zbiorowej³⁰. W odniesieniu do ról odgrywanych przez państwo autor zwraca uwagę na dwuznaczność określenia: władza państwowa, oznaczającego z jednej strony rządy państwa nad społeczeństwem, z drugiej zaś jego udział w regulacji i koordynacji życia społecznego. Traktuje tę władzę jako

system nieegalitarnych wymian, w których państwo stoi ponad społeczeństwem, lecz także system wymian egalitarnych, w których państwo i społeczeństwo są równymi partnerami, targującymi się ze sobą³¹.

Na wzajemne powiązania państwa, rynku i społeczeństwa obywatelskiego, czyli zależności pomiędzy ekonomią, polityką oraz partykularnym interesem jednostek wyrażanym w społecznej, pozarządowej aktywności, zwraca uwagę również Piotr Ogrodziński³². Dla autora warunkiem ukonstytuowania się społeczeństwa obywatelskiego jest właściwie funkcjonujący rynek, który stanowi podstawę niezależności jednostek i grup interesów oraz pozwala na stworzenie przestrzeni społecznej zgodnej z rynkowymi regułami funkcjonowania. Zwraca również uwagę na to, że urynkowanie gospodarki nie jest barierą dla etycznych wartości w życiu społecznym.

O pożądaną równowadze, a nie rywalizacji pomiędzy społeczeństwem, rynkiem i państwem, pisze również Robert Putnam. Twierdzi, że kapitał społeczny wpisany w poziome sieci obywatelskiego zaangażowania sprzyja, a nie przeciwdziała sprawności państwa i gospodarki³³. Kapitał społeczny dla Putnama oznacza – poza siecią obywatelskiego zaangażowania – również odziedziczone normy wzajemnościowe, które stanowią efekt kulturowego dziedzictwa, i oceniane być mogą, w krótkim okresie jako altruizm, natomiast długi horyzont czasu ukazuje, że są wyrazem

³⁰ *Ibidem*, s. 75.

³¹ *Ibidem*, s. 76.

³² P. Ogrodziński, *Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 1991, s. 87.

³³ R. Putnam, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, przeł. J. Szacki, Kraków 1995, s. 68.

dbania o własne dobro³⁴. Owa sieć zaangażowania społecznego przyczynia się do utrwalenia norm wzajemności. To postawy współpracujące i uczestnictwo oparte na poziomych strukturach i sieci zaangażowania obywatelskiego warunkują rozwój ekonomiczny społeczności, a ich brak osłabia rozwój ekonomiczny i polityczny.

Ideę taką potwierdza Andrzej Antoszewski, według którego społeczeństwo obywatelskie stanowi sferę dobrowolnej aktywności społecznej, której nie należy utożsamiać z państwem i rynkiem, ale która nie powinna być także obu tym sferom przeciwstawiana, a traktowana raczej jako ich uzupełnienie. Owa dobrowolna aktywność przejawia się udziałem jednostek w debacie publicznej oraz podejmowaniem niewymuszonych przez państwo działań, których efektem staje się nacisk na władze państwowe, pod warunkiem jednak, że mieści się ona w granicach demokratycznie ustanowionego prawa i zmierza do ochrony podstawowych wartości i usprawnienia mechanizmów instytucjonalnych demokracji, co identyfikuje społeczeństwo obywatelskie ze społeczeństwem politycznym. Tak więc społeczeństwo obywatelskie nie jest przeciwieństwem państwa i rynku, lecz ściśle wypełnia przestrzeń pomiędzy nimi³⁵.

Podobną opinię wyrażają Jean L. Cohen i Andrew Arato, traktując społeczeństwo obywatelskie jako sferę interakcji społecznych zajmującą miejsce pomiędzy gospodarką a polityką, na którą składa się przede wszystkim sfera intymna, w głównej mierze rodzina, system stowarzyszeń, zwłaszcza o charakterze woluntarystycznym, ruchy społeczne i różnorakie formy publicznej komunikacji³⁶.

Za konieczne i wzajemnie się uzupełniające elementy systemu demokratycznego uznaje państwo i społeczeństwo obywatelskie również Michael Walzer. Twierdzi, że charakteryzujące się pluralizmem politycznym, gospodarczym i kulturalnym społeczeństwo, opierające się na idei wolności swoich obywateli we wszystkich sferach życia, nie może stanowić autonomicznej i niezależnej sfery samookreślenia się obywateli³⁷. Jest uzupełnieniem państwa i oznacza niewymuszoną przestrzeń ludzkich stowarzyszeń oraz wzajemne stosunki nawiązywane w imię rodziny, interesu, wiary oraz ideologii, aby tę przestrzeń wypełnić³⁸. Obywatelskość jednostki, wynikająca z posiadanych praw, a określana przez wykazywaną aktywność, kształtowana jest w niezależnych stowarzyszeniach, których funkcjonowanie uprawomocnia demokratyczny system rządów. Stąd demokratyczne państwo nie jest jedynie areną społeczeństwa obywatelskiego, ale warunkuje jego istnienie i rozwój. Pozwalając na funkcjonowanie wielu różnorodnych stowarzyszeń i innych grup interesów, państwo jest również narzędziem walki o określony kształt wspólnego życia³⁹. Wyposażone w prawo do aktywnego funkcjonowania, co gwarantuje im instytucja państwa, jednostki mają możliwość obrony niezależności stowarzyszeń, rynku czy też lokalnych

³⁴ B. Lewenstein, *Wspólnota społeczna a uczestnictwo lokalne. Monografia procesów uczestnictwa w samorządzie terytorialnym w pierwszych latach transformacji w Polsce*, Warszawa 1999, s. 46.

³⁵ A. Antoszewski, *Spoleczeństwo obywatelskie a proces...*, s. 15.

³⁶ J. L. Cohen, A. Arato, *Spoleczeństwo obywatelskie...*, s. 150-151; por. M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2003, s. 140-141.

³⁷ Zob. A. Szczap, *Idea społeczeństwa obywatelskiego w komunitaryzmie*, [w:] *Wartości i interesy a społeczeństwo obywatelskie*, red. M. Kwiatkowski, „Rocznik Lubuski”, t. XXIX, cz. 1, Zielona Góra 2003, s. 85.

³⁸ M. Walzer, *Spór o społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Ani książkę...*, s. 84.

³⁹ A. Szczap, *Idea społeczeństwa obywatelskiego...*, s. 86.

samorządów. Skupiając się wokół określonych inicjatyw, biorą sprawy w swoje ręce, dzięki czemu wzrasta ich siła i pewność siebie, a co za tym idzie – możliwości regulowania procesów społecznych w swoim otoczeniu. Wysokie poczucie odpowiedzialności za siebie i współodpowiedzialności za innych, których podstawą jest aktywne uczestnictwo w życiu społeczności lokalnej, pozwalają na tworzenie rzeczywistości społeczno-gospodarczej regionu. Państwo powinno wspierać oddolne inicjatywy obywatelskie, wzmacniać więzi wspólnotowe, promować samoorganizację społeczeństwa, tworząc i finansując określone programy przyczyniające się do wzmocnienia wszelkich międzyludzkich związków oraz programy, których celem byłoby wspieranie obywateli bezpośrednio działających we wspólnotach lokalnych⁴⁰.

Model społeczeństwa obywatelskiego współcześnie nie ma więc charakteru opozycyjnego wobec państwa, lecz partycypacyjny. K. Dziubka twierdzi, że dla właściwego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego udział państwa w życiu społeczno-gospodarczym jest nie do przecenienia. Realizowane przez nie funkcje – opiekuńcza, redystrybucyjna czy mediacyjna – powodują, że społeczeństwo obywatelskie nie ulega stagnacji i wewnętrznym podziałom. Państwo sankcjonuje również istnienie podmiotów tegoż społeczeństwa, tworząc jednocześnie wolną od nacisków przestrzeń dla ich funkcjonowania⁴¹. Demokratyczne państwo wspiera działalność instytucji społeczeństwa obywatelskiego, dostrzegając w tym drogę do wszelkich skutecznych przemian⁴².

Silne państwo, jak twierdzi Andrzej Siciński, jest warunkiem efektywnego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Przy czym owa siła nie jest tym większa, im większym zakresem kompetencji państwo dysponuje, lecz zależy od skuteczności i efektywności działania jego organów w realizacji zadań bezdyskusyjnie do niego przynależnych, nawet jeśli miałyby one być ograniczone jedynie do funkcji obronnych czy wspomagających⁴³. Bez udziału państwa oraz wykonywania przez nie funkcji, choćby jedynie „stróża nocnego”, powstanie i rozwój społeczeństwa obywatelskiego nie byłoby możliwe. Dla prowadzenia jakiegokolwiek aktywności, współuczestniczenia w życiu społecznym czy też gospodarczym, współorganizowania się wokół określonych problemów czy inicjatyw, tworzenia reprezentacji poszczególnych segmentów społeczeństwa, stowarzyszania się konieczne jest posiadanie indywidualnie czy zbiorowo poczucia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Niewydolność państwa w tym zakresie spowodować może ograniczanie społecznych inicjatyw, blokowanie przedsięwzięć, a w konsekwencji, niezadowolenie społeczne. Poza tym niewłaściwie skonstruowane regulacje prawne, nieodpowiadające rzeczywistym sytuacjom czy potrzebom artykułowanym przez działające w systemie podmioty oraz organizacje niewydolne pod względem uzgadniania interesów różniących się segmentów społeczeństwa, minimalizować mogą poczucie sprawiedliwości społecznej, której gwarantem jest system zapewniający wszystkim równy dostęp do usług czy świadczeń, chroniący najsłabszych i niewydolnych, zabezpieczając ich interesy, niedoprowadzający jednak

⁴⁰ Zob. M. Walzer, *O tolerancji*, Warszawa 1999, s. 123-131.

⁴¹ K. Dziubka, *Spoleczeństwo obywatelskie: wybrane aspekty ewolucji pojęcia*, „Studia z teorii polityki”, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 1997, s. 46.

⁴² S. Filipowicz, *O demokracji bez złudzeń i sentymentów*, Warszawa 1992, s. 21.

⁴³ Por. A. Siciński, *Styl życia, kultura, wybór*, Warszawa 2002, s. 128-131.

do równości społecznej, za to promujący jednostki wykazujące chęć kształtowania własnego losu i bytu swoich rodzin i otoczenia.

Na mechanizmy zapewniające równowagę społeczną jako warunek powstania i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego zwraca uwagę Andrzej Siciński, dla którego

doniosłym aspektem osiągnięcia i utrzymywania takiej równowagi jest zdolność do wylaniania faktycznych reprezentacji rozmaitych ideologii i ideałów występujących w danym społeczeństwie oraz do wylaniania faktycznych reprezentacji interesów poszczególnych segmentów społeczeństwa⁴⁴.

Drugim czynnikiem będącym warunkiem istnienia społeczeństwa obywatelskiego jest, według autora, kultura obywatelska. Jej podwaliną jest uznanie państwa za wspólne dobro obywateli oraz akceptacja występujących, różniących się ideologicznie reprezentantów wielu grup interesów i dążenie do wypracowywania kompromisów w sytuacjach konfliktowych.

Ważnym elementem kultury obywatelskiej jest również szacunek dla prawa oraz honorowanie uznawanych społecznie etycznych zasad postępowania. Bez nich wszelkie działanie pozbawione byłoby społecznej akceptacji i nie skutkowałoby wzrostem poczucia sprawiedliwości społecznej. Owa akceptowana społecznie sprawiedliwość jest wynikiem wysokiej świadomości obywateli co do posiadania nie tylko praw, ale i obowiązków względem instytucji państwa i innych jednostek oraz wyrażania chęci współorganizowania się i współdziałania obywateli na rzecz społeczeństwa. Tak więc obecnie społeczeństwo obywatelskie nie jest przeciwstawiane państwu. Jego zadaniem nie jest obrona obywateli przed jego nadmierną ingerencją. Państwo – wyposażone w szereg zadań i związanych z ich realizacją kompetencji oraz gwarantujące przestrzeganie ustanowionego prawa i tworzące warunki dla nieograniczonego funkcjonowania społecznych inicjatyw – nie tylko nie jest w opozycji, lecz wręcz warunkuje efektywne funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Andrzej Rychard mówi o triadzie: państwo–rynek–społeczeństwo obywatelskie, której wszystkie trzy elementy są równie istotne dla zrównoważonego rozwoju. Uznaje silne, stabilne państwo za warunek rozwoju pozostałych części triady. Przewiduje, że w innym wypadku niewydolne państwo niewłaściwie określać będzie kulawy rynek, a to skutkować może ewolucją społeczeństwa nie w kierunku obywatelskiego, lecz skorumpowanego, mafijnego. Jednocześnie przyznaje, że o sile państwa decydować będzie dalszy rozkwit społeczeństwa obywatelskiego oraz trwałe mechanizmy rynkowe i prężnie działające jego podmioty. Twierdzi, że droga od rynku, poprzez społeczeństwo obywatelskie do państwa jest oddolnym sposobem budowania jego siły i jeżeli wzmocniona zostanie odgórnie, działaniem klasy politycznej, zadecydować może o zrównoważeniu mocy państwa, rynku i społeczeństwa obywatelskiego⁴⁵.

Państwo i społeczeństwo obywatelskie powinien wiązać układ partnerski, polegający z jednej strony na wzajemnym ułatwianiu działania, z drugiej zaś na kontroli funkcjonowania. Niekiedy organy państwa winny być wciągane w realizację

⁴⁴ *Ibidem*, s. 129.

⁴⁵ Por. A. Rychard, *Społeczeństwo, państwo, rynek*, „Przegląd Polityczny” 1996, nr 32, s. 48-49.

projektów obywatelskich, niekiedy zaś nie, ale nawet wówczas prawidłowość powinna stanowić możliwość korzystania z zasobów państwa do realizacji celów, szczególnie w odniesieniu do regionów zagrożonych lub uboższych. Społeczeństwo cechować powinien wysoki poziom samoorganizacji ukierunkowanej na realizację celów społecznych w taki sposób, by przyniosło to korzyść poszczególnym jednostkom, lokalnym społecznościom oraz całemu społeczeństwu. Podstawowym zadaniem rządu powinna być pomoc w naprawie lub podtrzymywaniu porządku obywatelskiego poprzez pobudzanie przedsiębiorczości gospodarczej, popieranie oddolnych inicjatyw oraz otwartą sferę publiczną⁴⁶.

Również Edward Shils twierdzi, że „społeczeństwo stanowi człon triady, której pozostałymi elementami są ekonomia i państwo”⁴⁷. Nie każde jednak społeczeństwo określić można, według niego, mianem obywatelskiego. Obywatelskim, według Shilsa, będzie społeczeństwo cechujące się w dużym stopniu podzielaną, zbiorową obywatelską samoświadomością, której podstawę stanowi zainteresowanie wspólnym dobrem. Społeczeństwo, które stanowić będzie publiczna sfera i które jest wytworem prywatnych i rządowych instytucji, jeżeli sprawują one normatywną, regulacyjną funkcję wobec ekonomii i państwa oraz tych prywatnych instytucji. Społeczeństwo obywatelskie jest więc dla niego pewną całością, ograniczoną terytorialnie, skupiającą podmioty działające i określające wszystkie dziedziny życia, samoograniczające się poprzez podporządkowanie prawu i wyrażenie zgody na użycie przez rząd, w danych okolicznościach, środków przymusu. Społeczeństwo obywatelskie tworzą więc centralne instytucje, a wśród nich władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza, siły zbrojne, poza tym media, dalej przedsiębiorstwa oraz kościoły, system kształcenia obejmujący wszystkie szczeble nauczania i dobrowolne stowarzyszenia⁴⁸.

W zakres działania społeczeństwa obywatelskiego wchodzi wszystkie dziedziny życia społecznego, gospodarczego, publicznego czy politycznego. Instytucje tegoż społeczeństwa działają na polu oświaty, edukacji, ochrony zdrowia czy pomocy społecznej, uzupełniając lub wyręczając w tym zakresie państwo. Działając w dziedzinie gospodarczej, inwestują, wytwarzają, biorą udział w przepływach finansowych w tej mierze, w jakiej są niezależne od państwa. Wpływają ponadto na opinię publiczną, pośredniczą w obiegu informacji, tworzą i upowszechniają kulturę w tych sferach, w których nie zajmuje się tym państwo. Są areną działań politycznych. Skupiają partie polityczne, koalicje wyborcze, stowarzyszenia o takim charakterze i samorząd terytorialny. Mogą również działać w sferze wyznaniowej. Państwo winno im służyć, a nie górować nad nimi⁴⁹.

Równowaga pomiędzy siłą państwa, rynku i społeczeństwa obywatelskiego powinna bazować na pozytywnych działaniach o charakterze kooperacyjno-współnotowym, zmierzających do harmonizowania naturalnie rozbieżnych interesów

⁴⁶ Por. A. Giddens, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1999, s. 72-78.

⁴⁷ E. Shils, *Co to jest społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Europa i społeczeństwo obywatelskie...*, s. 9.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 10-17.

⁴⁹ J. B. Elshtain, *Czym jest „społeczeństwo obywatelskie” i jak się rozwija?*, przeł. H. i R. Toporkiewicz, „Społeczeństwo” 2000, nr 3, s. 468.

w sposób demokratyczny, społecznie akceptowany i regulowany prawnie⁵⁰. Przekonani do swoich praw obywatele winni mieć również świadomość spoczywających na nich obowiązków, a państwo winno gwarantować nieograniczoną aktywność obywatelską zmierzającą do zbudowania określonego ładu społecznego poprzez realizację przynależnych sobie zadań oraz przestrzeganie odpowiednich regulacji prawnych i demokratycznych procedur.

⁵⁰ J. Kurczewska, K. Staszyńska, H. Bojar, *Blokady społeczeństwa obywatelskiego: czyli słabe społeczeństwo obywatelskie i słabe państwo*, [w:] *Spółeczeństwo w transformacji. Ekspertyzy i studia*, red. A. Rycharc i M. Fedorowicz, Warszawa 1993, s. 87.